

Ustawa wiatrakowa w Sejmie

8 lutego 2023

Ustawa wiatrakowa trafiła pod obrady Sejmu. Posłowie złożyli do niej kolejną serię poprawek, dlatego teraz projekt wróci do prac w komisjach.

Marek Suski podczas sprawozdania w komisji sejmowej wyjaśnił, że zawarcie kompromisu przy ustawie wiatrakowej jest istotny dla rozwoju infrastruktury energetycznej.

„Ten kompromis, jak zwykle przy kompromisach, trochę nie podoba się jednemu, trochę nie podoba się drugiemu, ale jest gdzieś pośrodku, pomiędzy interesami obu tych grup i szacowane jest, że jednak spore terminy w Polsce odblokuje, a dużym problemem jest to, że w tych miejscach, gdzie te wiatraki można usadowić, nie ma dostępu do sieci, bo sieci są oddalone od tych miejscach, gdzie w tej chwili nie ma infrastruktury” – powiedział poseł Marek Suski.

„Nasza ustawa adresuje wszystko to, co zostało ustalone podczas pracy w terenie. Upodmiotowi samorządy lokalne, wprowadza konieczne konsultacje. Na dzisiaj ta ustawa nie tylko umożliwia budowę wiatraków, ale i domów mieszkalnych wszędzie tam, gdzie wiatraki stoją” – wyjaśniła minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

W związku z tym, że do ustawy zgłoszono kolejne poprawki, projekt ustawy trafi ponownie pod obrady komisji. Ustawa wiatrakowa, czyli tak zwana ustawa 10H, jest poza ustawą o Sądzie Najwyższym jednym z tzw. kamieni milowych, których realizacja jest jednym z warunków KE wypłaty środków z Krajowego Planu Odbudowy. 7 lutego ponownie zajmie się nią Sejm.

Nieoczekiwanie przewodniczący komisji energii złożył do niej poprawkę, która ustala minimalną odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań na 700 metrów, a nie jak wcześniej,

500. Komisja poparła poprawkę w głosowaniu.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Wprost.pl, MagnaPolonia.org

Źródło: MediaNarodowe.com